

JACEK CIEŚLAK

– Choć hasło naszego festiwalu mrozi krew w żyłach, mam nadzieję, że większość potraktuje je ironicznie - powiedział Bartosz Szydłowski, dyrektor artystyczny krakowskiego festiwalu. – Przed widzami spektakle pełne siły i determinacji, z odważną wizją, bezkompromisowe, a nawet radykalne. W polskim teatrze przecież wrze, a im więcej konfliktów, tym więcej wściekłości, niezgody i buntu. Na festiwalu publiczność zobaczy dzieła artystów pogubionych, niepoprawnych, nierozsądnych, roszczeniowych i beczelnych, ale przede wszystkim wiernych sobie, silnych we wspólnocie, wierzących w sens swojej pracy. To artyści niepokorni, którzy nikomu nie dadzą się ugrzecznić. Jednocześnie pod tą feerią radykalnych i barwnych gestów ukrywa się smutek, rozgoryczenie, a nawet bezsilność.

– Nasze środowisko artystyczne odczuwa, że coraz bardziej traci swoją podmiotowość – kontynuuje Szydłowski. – To doświadczenie większości z nas, zwłaszcza wobec niezrozumiałych decyzji administracyjnych, ograniczeń w finansowaniu, cofania dotacji, wezwań do prokuratury za obrazę uczuć religijnych czy z inspiracji coraz większej rzeszy donosicieli. Będąc jednak w przededniu wielkiego święta ludzi teatru, chciałbym przypomnieć, że każdy kryzys może być szansą na nową jakość. Rozmawiajmy, róbmy nadal swoje spektakle, nawet jeśli nie godzicie się na zewnętrzne okoliczności. Wykorzystajmy ten zmienny wiatr. Może właśnie teraz zweryfikują się nasze środowiskowe relacje, może na nowo zmierzmy się z rozumieniem teatralnej misji.

Co powie Lupa?

Po raz pierwszy w dziesięcioletniej historii festiwalu w Konkursie Inferno pokazanych zostanie 16 spektakli, cztery w sekcji młodych twórców Paradiso i 11 w sekcji Purgatorio.

Tę sekcję, a zarazem cały festiwal, otworzy prapremiera duetu Rubin-Janiczak, którzy na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego wystawią swoją adaptację bestsellerowej powieści Virginie Despentes „Vernon Subutex”. To opowieść o nieprzystosowaniu, zawiedzionych nadziejach i przemijaniu nieprzynoszącym wyzwolenia. W centrum zainteresowania twórców znajduje się współczesny antybohater, znajdujący się w rodzaju terapeutycznego czyścica, gdzie winy odpokutowuje pokolenie 30- i 40-latków.

Temat metafizycznego impasu oraz egzystencjalnego

Spektakle ważne i wyczekiwane



„Chłopi” Krzysztofa Garbaczewskiego z Teatru Powszechnego w Warszawie

FESTIWAL | „Proces” Lupy, „Chłopi” Garbaczewskiego, „Ślub” Augustynowicz
– to wydarzenia 10. Boskiej Komedii, która pod hasłem „Teatr w ruinie” potrwa od 9 do 16 grudnia.

zniewolenia podejmuje wyczekiwany przez polską publiczność „Proces” w reżyserii Krystiana Lupy. Spektakl trafi do Krakowa niezwykle szybko po warszawskiej premierze 15 listopada. Znacznie dłużej trwała jego produkcja zakłócona przez nowego dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu Cezarego Morawskiego. Ostatecznie spektakl powstał wysiłkiem stołecznych teatrów Nowego, Studio, Powszechnego oraz ich zagranicznych koproducentów. Administracyjne decyzje nie przeszkodziły w gęście artystycznej wolności. Kanoniczna powieść Franza Kafki, przeniesiona na deski teatru przez mistrza polskiej sceny, wiele powie o dzisiejszych formach zniewolenia, osaczenia i autodestrukcji.

Zobaczmy także „Rabację” Jakuba Roszkowskiego, spektakl powstały pod szyldem festiwalu Genius Loci, traktujący o buncie i na nowo definiujący pojęcie wspólnotowości.

Do sekcji Purgatorio weszły także spektakle pokazywane przed oficjalnym rozpoczęciem festiwalu – „Imitation of Life” w reżyserii Kornéla Mundruczó, najnowsza produkcja tego reżysera z węgierskiego Teatru Proton (14 listopada), oraz „Mateluna” Guillermo Calderóna z chilijskiej Fundación Teatro (26 listopada) oraz siedem przedstawień dla dzieci i młodzieży pokazywanych w ramach Małej Boskiej Komedii.

Wesele czy pogrzeb?

Najwięcej emocji zawsze budzi festiwalowe Inferno, czyli konkurs polski. Mocno reprezentowany jest Narodowy Stary Teatr w Krakowie, który w konkursie ma aż dwa przedstawienia. „Wesele” Jana Kłaty to przede wszystkim popis umiejętności aktorskich, gry zespołowej oraz intrygująca interpretacja Kłaty, który

z towarzyszeniem black metalowego zespołu Furia wyeksponował wątki związane z polskim przeżywaniem śmierci i dążeniem do niej. Przeciwwagą dla „Wesela” jest „Triumf woli” Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego. Radykalny duet tym razem próbował poszukać sposobu nad podtrzymanie w nas nadziei. Pośród bohaterów, którzy wyładowali na szekspirowskiej wyspie zamieszkałej przez Prospera i innych bohaterów „Burzy”, toczy się rozmowa obfitująca w przykłady pozytywnej energii i determinacji w przekraczaniu ograniczających nas barier.

Wesele jest także tematem spektaklu „Będzie pani zadowolona, czyli rzecz o ostatnim weselu we wsi Kamyk” Agaty Dudy-Gracz. Produkcja Teatru Nowego w Poznaniu zbudowana na kanwie reportażu Wiesława Łuka „Nie oświadczam się” opowiada historię pewnej zbrodni oraz wyroku,

jaki wydała na rzekomych sprawcach lokalna społeczność.

Na wsi, ale o mocno uwspółcześnionym wyrazie, rozgrywa się spektakl Krzysztofa Garbaczewskiego, który zaadaptował w Teatrze Powszechnym w Warszawie „Chłopów” Władysława Reymonta. Mocno ironizując, doszukuje się w tradycyjnych postawach przyczyn naszej

Sceny buntu”, powstałego jako reakcja na kryzysową sytuację w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Marcin Liber wraz z jego byłymi aktorami przyglądają się różnym formom społecznego i artystycznego sprzeciwu, a przywoływana przez nich historia Ryszarda Siwca w obliczu ostatnich tragicznych wydarzeń nabiera profetycznego i niepokojącego znaczenia.

Aktualne wydarzenia polityczne silnie odbijają się także we „Wściekłości” Mai Kleczewskiej z Teatru Powszechnego w Warszawie, spektaklu, w którym reżyserka mierzy się z nieoczywistym, najeżonym metaforami językiem Elfriede Jelinek. Tekst sztuki powstał w odzwiedzie na zamach na redakcję „Charlie Hebdo”. Noblistka wzięła na warsztat mechanizmy odpowiedzialne na społeczne lęki i fobie związane z obcością. Wraz z nią Kleczewska stara się obnażyć hipokryzję zachodnioeuropejskich społeczeństw obojętnych na kryzys humanitarny wywołany wojną w Syrii.

Nie zabraknie też laureata dwóch ostatnich edycji Boskiej Komedii, czyli Michała Borczucha. Tym razem przywiezie przedstawienie zrealizowane w Nowym Teatrze w Warszawie. „Zew Cthulhu” jest wiwiskacją naszych najsłabszych lęków, które skonfrontowane z fantastycznymi wyobrażeniami stają się jeszcze bardziej realne i przerażające. Przedstawieniem, które w ironiczny nawias wkłada samą sytuację doświadczenia teatralnego, jest „Come Together” Wojtki Ziemliskiego.

W teatrze środka

Najbliżej „teatru środka” lokują się „Harper” Grzegorza Wiśniewskiego z kreacją Magdy Grąziowskiej, za którą została nagrodzona przez miesięcznik „Teatr” nagrodą Aleksandra Zelwerowicza za najlepszą rolę sezonu 2016/17, a także minimalistyczny „Ślub” Anny Augustynowicz, docenionej Nagrodą im. Konrada Swinarskiego za najlepszy spektakl sezonu 2016/17.

Z kolei „Sekretne życie Friedmanów” Marcina Wierchowskiego to oparta na faktach historia zamożnej żydowskiej rodziny, której życie, wskutek oskarżenia o pedofilię wywraca się do góry nogami. W „Z biegiem lat, z biegiem dni [gdzie jest Pepi]” Agnieszki Glińskiej reżyserka skonfrontowała legendarne przedstawienie Andrzeja Wajdy z 1978 roku ze swoją historią rodzinną, która jest także historią zasymilowanych krakowskich Żydów.

Najlepsze przedstawienia w Konkursie Inferno wybierze międzynarodowe jury w składzie: Reem Allam, szef największego egipskiego festiwalu interdyscyplinarnego Downtown Contemporary Arts Festival, Cesar Augusto, dyrektor Tempo Festival, producent, członek brazylijskiej Krajowej Rady ds. Polityki Kulturalnej, Jurriaan Cooman, współzałożyciel swissfestivals i członek Europejskiego Parlamentu Kultury, Matthias Pees, naczelny i artystyczny dyrektor frankfurckiego Künstlerhaus Mousonturm, amerykańska artystka Diane Rodriguez, członkini rady artystycznej Center Theatre Group, jednego z najważniejszych zespołów teatralnych w USA, oraz Ji-Young Won, koreańska artystka i kuratorka specjalizująca się w teatrze Europy Środkowo-Wschodniej. ©

WWW Pełny program na stronie:
www.boskakomedia.pl



„Harper” Grzegorza Wiśniewskiego z Teatru im. Żeromskiego w Kielcach

Wściekłość

Temat buntu, sprzeciwu i oporu jest tematem „Fuck.